

Maciej Muskała

UAM Poznań

## JUVENILE BOOT CAMPS – ZMIERZCH EKSPERYMENTU?

### Juvenile Boot Camps – twilight of Experiment?

Abstrakt: In searching for an adequate response to increasing numbers of criminal behavior among juvenile, different countries introduced In their systems of social rehabilitation a lot of new types of sanctions, among them are boot camps – disciplining camps. These institutions are based on impact and influences through rigorous discipline based on military models. This idea raises a lot of controversy. Critical voices focus on the negative consequences of functioning of students and staff as a part of the total institution. Although staying in camps isn't wasted time, especially in education range, abuses and negative consequences affecting juveniles during this stay are dominating in the today's discourse, and probably determining the future of boot camps in USA.

Od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku obserwujemy w polityce kryminalnej w Stanach Zjednoczonych (por. Bałandynowicz 2002, Bałandynowicz 2006) – choć nie tylko - daleko idące zmiany. Złożyło się na to wiele czynników, zniechęcenie i zawiedzione nadzieje pokładane w resocjalizacyjnym podejściu do przestępców<sup>1</sup> co w konsekwencji doprowadziło do narodzin

---

<sup>1</sup> To pokłosie Martinsowskiego „nic nie działa”, choć na marginesie warto dodać, że tezy zawarte w artykule Martinson, R., What Works? - Questions and Answers About Prison Reform, *The Public Interest* 1974, pp. 22-54 już w książce, która przedstawia właściwe wyniki badań ewaluacyjnych 231 programów resocjalizacji realizowanych w latach 1945 - 1967 nie są już tak jednoznaczne Lipton, Douglas, R. Martinson, and J. Woks, *The Effectiveness of Correctional Treatment: A Survey of Treatment valuation Studies*, Praeger Press, New York., 1975. W kolejnych publikacjach sam Martinson był coraz ostrożniejszy w formułowaniu tak jednoznacznych tez: Martinson, R. (1979). New Findings, New Views: A Note of Caution Regarding Sentencing Reform, *Hofstra Law Review*, 7:243-258. Podobny przegląd badań, dokonany tym razem samodzielnie przez Liptona, obejmujący 200 programów resocjalizacyjnych z lat 1981-1987 ze znacznie ulepszoną metodologią dał dużo bardziej optymistyczne wyniki. Zob. Lipton, D.S. (1998). The Effectiveness of Correctional Treatment Revisited Thirty Years Later: Preliminary Meta-Analytic Findings from the CDATE Study. Unpublished paper th presented to the 12 International Congress on Criminology, Seoul Korea, August 1998, za: BEYOND 'WHAT WORKS?' A 25 YEAR JUBILEE RETROSPECTIVE OF ROBERT MARTINSON Associate Professor Rick Sarre University of South Australia, SA <http://www.aic.gov.au/conferences/hcpp/sarre.pdf>; Lipton, D. S., Pearson, F. S., Cleland, C., and Yee, D. 1998. “Synthesizing correctional treatment outcomes: Preliminary findings from CDATE” New York: National Development and Research Institutes, Inc. W polskiej literaturze swoje uwagi i zastrzeżenia wyrażają m.in. Marek A., Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji

„nowego realizmu” w polityce kryminalnej (zob. Marek 1980, s. 99 i nast.). Ograniczenia fiskalne i dominacja podejścia menadżerskiego do systemu karnego. Załamanie się modelu wymiaru sprawiedliwości, określanego przez D. Garlanda „the Penal - Welfare”(Garland 2001), które przyniosło efekty, których nikt się nie spodziewał. „Po blisko stuletniej walce z instytucją i próbach jej ograniczenia, w krótkim czasie w krajach anglosaskich nastąpiło odkrycie na nowo wartości więzienia. Tym razem nie pod szyldem skompromitowanej, nieefektywnej i niechcianej resocjalizacji, lecz uniemożliwienia sprawcom popełnienia przestępstwa oraz zaspokojenia społecznego żądania powszechnego bezpieczeństwa i surowego odwetu”(Zalewski 2006, s. 89). To znamienne cecha ostatnich dekad, reagowanie systemów prawnych na zapotrzebowanie społeczne za pośrednictwem ustawodawcy, czytaj polityka, który chce się przypodobać potencjalnemu wyborcy, polityka dla którego liczą się tylko działania i wyniki osiągnięte w czasie trwania jego kadencji (nieistotne czy skuteczne w dłuższej perspektywie zmian systemowych). „Aktualną politykę wobec przestępczości, prowadzoną częstokroć pod chwytliwymi hasłami politycznymi, określa się mianem polityki masowej prizonizacji (mass imprisonment). W warunkach amerykańskich wiąże się ja z trzema czynnikami: polityzacją przestępstwa, które od lat 60. stało się ważnym punktem programów wyborczych, amerykańskim indywidualizmem, pomijającym społeczne czynniki przestępczości, oraz wzmacnianiem konserwatyizmu, głównie w polityce ekonomicznej”(Zalewski 2006, s. 90).

Jest to także czas poszukiwania rozwiązań pośrednich między probacją a prizonizacją. W odpowiedzi na kryzys systemu kar, jaki obowiązywał dotychczas, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wprowadzono nowe typy sankcji penalnych (Bałandynowicz 2003, s. 330-335, Bałandynowicz 2005, s. 38-62, Bałandynowicz 2006, Stańdo-Kawecka 2000, s. 37-42). Wśród nich pojawiają się obozy dyscyplinujące (boot camps)<sup>2</sup>, które to, co szczególnie znamienne dla tematu niniejszego opracowania, znajdują swoje odzwierciedlenie w systemie reakcji na czyn niezgodny z normami popełniony przez nieletniego.

Przed tego typu karami ustawodawca postawił następujące cele:

- „ochronić społeczeństwo poprzez utrzymywanie przestępców pod ścisłą kontrolą. Dotyczy to również okresu, gdy zwolnieni z obozów wracają do społeczeństwa;

---

w polityce kryminalnej [w:] Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918 – 1988 red A. Marek, Warszawa 1990; Machel H., Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego, Gdańsk 2001

<sup>2</sup> W tekście oba terminy, polski i angielski traktowane są zamiennie, tłumaczenie „obozy dyscyplinujące” przyjęto za A. Bałandynowiczem

- zredukować przeludnienie w zamkniętych instytucjach penitencjarnych poprzez wcześniejsze zwolnienia lub przesunięcia osadzonych do systemów ograniczonej wolności bądź wolności dozorowanej;
- zaoszczędzić fundusze poprzez wprowadzenie krótszego, a przez to i tańszego ograniczenia wolności niż prosta izolacja zewnętrzna;
- resocjalizować poprzez nauczanie odpowiedzialności za swoje postępowanie w warunkach szczególnie trudnego środowiska, w którym pozbawia się niektórych przywilejów, które przysługiwały w konwencjonalnych więzieniach;
- zadośćuczynić wszelkim stratom poniesionym przez ofiarę oraz społeczeństwo na drodze obowiązkowej pracy;
- doprowadzić do uczenia samodyscypliny, nawyku pracy, prospołecznych postaw, poprawy zdrowia i kondycji fizycznej”(Bałandynowicz 2002, s. 159).

Wygląda jednak na to, że po blisko ćwierć wieku trwania tego „eksperymentu” jego czas dobiega końca.

Pierwszy boot camp na terenie Stanów Zjednoczonych powstał w 1983 roku w Georgii. Idea takiego traktowania dorosłych przestępców znajdowała coraz więcej zwolenników co spowodowało szybki przyrost tego typu instytucji. Na otwarcie kolejnych nie trzeba było czekać długo, już w następnym roku powstał obóz w Oklahomie (Bałandynowicz 2002, s. 163). Po dziesięciu latach jest ich już 59 w 29 stanach (Marsteller). W roku 2000 jest ich już blisko setka, zarówno publiczne i to tak federalne (3) jak i stanowe (87), ale i prywatne (5). Swoim oddziaływaniem obejmowały 12751 kobiet i mężczyzn (wyłącznie dla kobiet było 11, koedukacyjnych zaś 17, pozostałe 67 to męskie obozy)(Census of State and Federal Correctional Facilities, 2000, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Bureau of Justice Statistics 2003).

Choć pomysł oddziaływania poprzez rygorystyczną dyscyplinę opartą na militarnych wzorcach, mającą wywołać wstrząs w przestępcach, od samego początku budził liczne zastrzeżenia, szybko znajduje naśladowców również w systemie oddziaływań wobec nieletnich. Pierwszy obóz dyscyplinujący dla tej kategorii wiekowej został założony w 1985 roku w Orleans Parish, w Luizjanie. Kiedy OJJDP<sup>3</sup> publikuje “Issues and Trends in State Juvenile Justice Reform” in Juvenile Justice Reform Initiatives in the States, 1994–1996 w dziesięciu stanach

---

<sup>3</sup> OJJDP – Biuro do Spraw Przestępczości Nieletnich i jej Zapobiegania

(Alabama, Kalifornia, Kolorado, Indiana, Iowa, Luizjana, Massachusetts, Missisipi, Nowy Jork i Ohio) funkcjonują już obozy dla nieletnich. Mimo wątpliwych wyników programów realizowanych w tych obozach podobne placówki powstawały w innych stanach (Tyler i in. 2001, s. 448). Tempo ich rozwoju jest jeszcze większe niż w przypadku placówek dla osób dorosłych<sup>4</sup>, w roku 2003 jest ich już 56. Podobnie, jak tam organy prowadzące mają różnorodny charakter, przy czym proporcjonalnie dużo więcej jest prywatnych (18) (Juvenile Offenders and Victims: 2006 National Report).

Fakt, że obozy dyscyplinujące pojawiły się również jako element systemu resocjalizacji nieletnich wydaje się być tylko kwestią czasu. Jak widać na przykładzie nie tylko Stanów Zjednoczonych, systemy resocjalizacji nieletnich nie funkcjonują w stopniu zadowalającym, czego dowodem niech będzie chociażby gruntowna ich modernizacja, jaka dokonuje się w ostatnich latach w wielu krajach (zob. Donna i in. 2006, s. 3-36, Dünkel 2006, s. 225-262, Graham, Moore 2006, s. 65-92)<sup>5</sup>. Wydaje się jednak, że wprowadzenie tego typu placówek do systemu w USA było w dużej mierze odpowiedzią na oczekiwania i nastroje społeczne, o których była mowa, niż koniecznością, jak można jeszcze argumentować w przypadku dorosłych. System resocjalizacji nieletnich mimo zwiększenia się populacji osób w tym wieku dokonujących czynów zabronionych nie odczuwał jeszcze w latach osiemdziesiątych, kiedy zaczęły powstawać pierwsze obozy dla nieletnich, problemu drastycznego wzrostu populacji, jak to było w systemie dorosłych. Powstawanie ich nie było również wynikiem krytycznych analiz, a raczej - jak się okazało - naiwną nadzieją na skuteczność szoku.

Literatura dotycząca boot camps jest stosunkowo obszerna (MacKenzie, Armstrong 2004, Benda, Pallone 2005), na stronach internetowy Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention czy National Institute of Justice można odszukać liczne raporty podsumowujące działalność tego typu placówek, w tym także dla nieletnich. W polskiej literaturze szereg opracowań na ten temat przedstawia prof. A. Bałandynowicz (Bałandynowicz 2002, Bałandynowicz 2003, Bałandynowicz 2005).

Czym są zatem boot camps? Okazuje się, że odszukanie jednoznacznej i powszechnie akceptowanej definicji nie jest proste. Te, które najczęściej są cytowane mają charakter opisowy, jako przykład niech posłuży definicja zamieszczona w raporcie Office of Juvenile Justice and

<sup>4</sup> Osoby do 18 roku życia stanowią ok 24% populacji.

<sup>5</sup> W Polsce reforma ta jak dotychczas przybrała formę prac legislacyjnych i to na bardzo wstępnym etapie. Już od wielu lat (sic!) słuchać o pracach nad ustawą Kodeks Nieletnich, która ma przynieść szereg nowych rozwiązań. Większość informacji na ten temat ma charakter prasowy, opracowań krytycznych jest bardzo niewiele.

Delinquency Prevention (Peters i in. 1997, s. 3). Jest to placówka przeznaczona dla osób powstrzymujących się od stosowania przemocy (przestępstwa, których dokonali nie mogły być przestępstwami ciężkimi z użyciem przemocy, broni, wywołać śmierć lub poważne okaleczenia ani być przestępstwem seksualnym), czas pobytu nie przekracza 6 miesięcy, uczestnicy są poddani surowej dyscyplinie (w swym zamyśle wzorowanej na wojskowej) wysiłkowi fizycznemu i pracy, biorą udział w zajęciach oświatowych, zawodowych – podnoszących ich kwalifikacje i różnego rodzaju zajęciach rehabilitacyjno – terapeutycznych (w tym stosując polską nomenklaturę - resocjalizacyjnych). Ostatni element definiujący to opieka postpenitencjarna czy następcza jako końcowy etap oddziaływania. W pracy z podopiecznym można zatem wyróżnić cztery etapy: selekcji, program podstawowy (sześć miesięcy lub krótszy) (por. Bałandynowicz 2002, s. 180), przygotowanie do opuszczenia i pomoc następcza. Najbardziej widocznym elementem programu jest sam program podstawowy, te dziewięćdziesiąt dni zaprojektowanych tak, by budzić wewnętrzną dyscyplinę, odpowiedzialność, poczucie własnej wartości, umiejętność pracy w zespole. Osiąga się to poprzez militarną strukturę, dyscyplinę i ćwiczenia fizyczne, ale także edukację, doradztwo, terapię.

Trudności definicyjne zwłaszcza odnośnie obozów dla nieletnich wynikają z wielkiej różnorodności programów przez nie realizowanych. Dotyczą one rozlicznych aspektów, wliczając w to wydawałoby się tak fundamentalne dla istnienia boot camps kwestie jak: poziom dyscypliny czy militarnego charakteru, ale także wieku, rodzaju popełnionego czynu, pojemności, intensywności oddziaływań terapeutycznych, doboru personelu (zob. Bourque i in.)<sup>6</sup> czy form i zakresu pomocy następczej. Niektórzy autorzy wręcz stawiają pytanie czy jest to wynik ewolucji trzech modelowych programów z 1992 roku<sup>7</sup>(zob. Bourque i in., Peters i in. 1997), które pokazały, że model obozów dyscyplinujących może być przystosowany do systemu resocjalizacji nieletnich, czy też mamy już do czynienia z nowymi rodzajami instytucjami (Tyler 2001, s. 449). Analiza Raportu NIJ (Państwowy Instytut Sprawiedliwości) (MacKenzie, Hebert 1996) pozwala sformułować wniosek, iż można mówić o trzech zasadniczych typach obozów dyscyplinujących: militarnym (the military drilling style), resocjalizacyjnym (the rehabilitative approach) i edukacyjno/zawodowym (the educational / vocational model).

---

<sup>6</sup> Niektóre obozy próbują zrównoważyć militarny charakter placówki zatrudnianiem przede wszystkim osób z przygotowanie terapeutycznym inne zaś przeciwnie, tylko z doświadczeniem wojskowym.

<sup>7</sup> OJJDP – Biuro do Spraw Przeszłości Nieletnich i jej Zapobiegania w 1992 roku rozpoczęło program prezentacji trzech obozów dla nieletnich

Odnajdujemy zatem programy, które są nastawione w zasadzie tylko na wykorzystywanie dyscypliny wojskowej w nadziei, że przyniesie to pozytywne zmiany w nieletnich przestępcach. Niekiedy to zaufanie przybiera wręcz skrajną postać, jak w przypadku programu JAWS (Juvenile All Weekend Supervision), gdzie władze stanu Arizona wraz z Korpusem Piechoty Morskiej Armii Stanów Zjednoczonych organizują swoiste programy resocjalizacyjne prowadzone przez instruktorów wojskowych, które trwają ... weekend. Ale mamy też szereg nowych programów, czy wręcz programów nowej generacji nastawionych mniej na karanie i dryl wojskowy a bardziej na edukację i terapię (Tyler i in. 2001, s. 449), gdzie procentowy udział czasu poświęconego na nauczanie, doradztwo, leczenie przekracza znacznie czas musztry, treningu i pracy fizycznej.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że taka idea oddziaływania resocjalizacyjnego jest kontrowersyjna z wielu powodów. W zasadzie na każdym z wymienionych etapów trwania programu można doszukać się licznych mankamentów, które dezawuuują ten sposób oddziaływania. Na etapie selekcyjnym istnieje ryzyko, że do programu zostaną zaklasyfikowani nieletni o niewielkim stopniu demoralizacji, dla których taka restrykcyjna forma wcale nie wydaje się być wymagana. Natomiast w stosunku do nieletnich o wysokim stopniu niedostosowania społecznego obozy dyscyplinujące mogą być – i jak pokazują liczne analizy są tylko pozornie uwodzicielską alternatywą dla resocjalizacji. W sytuacji, gdy personel ustala kto może przekroczyć bramy obozu tacy nieletni nie będą wybierani. Czy to w obawie przed niską skutecznością proponowanych oddziaływań, czy też wręcz nieumiejętnością poradzenia sobie z takimi nieletnimi (Souryal, MacKenzie 1995, s. 57 – 78, Gover i in. 2000, s. 54).

Jaki by jednak nie był dobór uczestników programu, wyniki i tak są mówiąc eufemistycznie, niezadowolające. Można by w tym miejscu użyć trochę demagogiczno - publicystycznego języka Abhi-ego Raghunathana z *St. Petersburg Times*, który pisze "666 z 740 nieletnich, którzy byli uczestnikami obozu (w Pinellas - M.M.) od listopada 1993 do listopada 2005 zostało zatrzymanych po zakończeniu programu. Z czego 607 zostało uznanych za winnych"(Raghunathan 2006). Analizy z mniej więcej połowy lat dziewięćdziesiątych powstrzymywały się od jednoznacznych wniosków co do stopnia recydywy, powołując się na nowatorskość rozwiązań realizowanych w boot camps a zwłaszcza zbyt krótki czas, jaki upłynął od opuszczenia placówek przez nieletnich. Kolejne lata przynoszą jednak zmianę w tym zakresie. Z metaanaliz opracowanych na początku wieku wynika wyraźnie, że obozy w tym zakresie nie spełniają pokładanych w nich nadziei Poziom recydywy nie jest niższy niż przy zastosowaniu

innych środków izolacyjnych i oscyluje w granicach 44 – 47 % (Por. MacKenzie i in. 2001, s. 126-143). W większości wypadków wraz ze zniknięciem bardzo restrykcyjnej kontroli zewnętrznej, nieletni w swoich środowiskach wracali do starych nawyków funkcjonowania.

Czas pobytu w obozach dyscyplinujących nie był jednoznacznie czasem straconym. Boot camps mogą się pochwalić pozytywnymi osiągnięciami zwłaszcza w zakresie odrabiania, powszechnych wśród wychowanków zaległości edukacyjnych. Wielu wychowanków przystępowało i zdawało egzamin GED<sup>8</sup>. Choć odsetek wychowanków przystępujących do tego sprawdzianu w większości obozów był niższy niż w tradycyjnych placówkach resocjalizacyjnych (Gover i in. 2000, s. 62) i tak należy traktować wyniki te jako sukces. Porównywanie z grupą kontrolną z typowych zamkniętych instytucji resocjalizacyjnych nie jest w pełni metodologicznie poprawne. Należy pamiętać o mniejszej liczbie personelu, a zatem mniejszej możliwości indywidualizacji oddziaływań oraz nade wszystko o czasie przygotowań do egzaminu, który w przypadku tradycyjnych placówek był kilkakrotnie dłuższy.

Generalnie jednak można powiedzieć za Deborah Kilgore i Susan Medea, że chłopcy (obiektem badań był obóz dla chłopców w Iowa) uczą się dużo, ale głównie nie tego co było oficjalnie zamierzone (Kilgore 2004). Ta niespójność między celem a wynikiem jest przejawem powszechnego problemu rozbieżności pomiędzy teorią a praktyką. Funkcjonowanie w tak silnie totalnej instytucji (Goffman 1975, s. 151 i nast.) pociąga za sobą wszelkie – od dawna znane - negatywne skutki (zob Ciosek 2003, Kosewski 1985). Analiza sposobów adaptacji do sytuacji izolacji w boot camps opisanych przez wyżej wymienione autorki odpowiadają w dużej mierze temu co blisko pięćdziesiąt lat temu opisał Erving Goffman (Goffman 1975, s. 162-165).

Kolejne głosy krytyczne odnoszące się do etapu programu podstawowego (obozowego) dotyczą samej istoty obozów dyscyplinujących, a mianowicie oparcia go na modelu wojskowym i opinii, iżby militarna atmosfera miałyby być katalizatorem zmian w przestępczym zachowaniu. Psycholodzy, należący do głównych krytyków, sądzą że leczenie i terapia wymagają pozytywnych międzyludzkich stosunków, nie zaś konfrontacyjnego środowiska obozów dyscyplinujących (Gover i in. 2000, s. 54).

---

<sup>8</sup> Egzamin GED (Test of General Educational Development), jest powszechnie uznawany za odpowiednik dyplomu ukończenia szkoły średniej. GED składa się z pięciu działów: angielski (angielski I: gramatyka, składnia i ortografia; angielski II: esej), analiza tekstu, nauki społeczne, nauki ścisłe, matematyka (matematyka I z użyciem kalkulatora i matematyka II bez użycia kalkulatora). Więcej na ten temat zob. np. na oficjalnej stronie the American Council on Education: <http://www.acenet.edu/AM/Template.cfm?Section=GEDTS>

Etap przygotowania do powrotu do środowiska i pomoc w reintegracji to kolejne fazy programu pod adresem, których padają liczne słowa krytyki. Poniższa tabela ilustruje różne formy kontaktów ze środowiskiem z jakimi możemy się spotkać w obozach dyscyplinujących i w innych placówkach resocjalizacyjnych typu zamkniętego. Jak wynika z zestawienia w każdym przypadku dane wskazują mniejsze możliwości nawiązywania czy choćby podtrzymywania kontaktów, niezbędnego elementu więzi społecznej, przez wychowanków boot camps. Ilość kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym zwłaszcza rodzinnym, które ma tworzyć podstawę do dalszego prawidłowego funkcjonowania nieletniego już poza murami placówki jest ograniczona do minimum. A jak pokazują rozliczne badania bez wsparcia ze strony najbliższego środowiska, nawet ewentualne pozytywne skutki pobytu w obozie szybko zostaną zneutralizowane i nieletni powróci do starych wzorów zachowania.

Tabela 1: Kontakty ze środowiskiem w ujęciu porównawczym

Przepisy programu	Boot camp (27), % tak (n)	Inne placówki typu zamkniętego (22), % tak (n)
Zakaz odwiedzin podczas pierwszego albo drugiego miesiąca pobytu	51.9 (14)	13.6 (3)
Zakaz odwiedzin przez cały czas pobytu	18.5 (5)	0 (0)
Goście musieli planować swoje wizyty z góry	59.3 (16)	36.4 (8)
Nieletni, którzy mieli dzieci byli zachęceni by dzieci odwiedzały ich podczas godzin odwiedzin	40.7 (11)	9.1 (2)
	średni czas	średni czas
Średnia liczba godzin na tydzień przeznaczona na odwiedziny	4.29	7.14
Średnia liczba pozwoleń na rozmowy telefoniczne w tygodniu	1.08	1.60
Średnia liczba minut na rozmowę telefoniczną	10.48	10.58

Zródło: Gover A.R., MacKenzie D.L., Style G.J., Boot camps and traditional correctional facilities for juveniles. A comparison of the participants, daily activities, and environments, *Journal of Criminal Justice* 2000, vol. 28, s. 63

W tym kontekście nawet potencjalne korzyści finansowe, jakie płyną z funkcjonowania tego typu placówek są bez znaczenia. Potencjalne, czy też ewentualne, gdyż i one nie są tak oczywiste. Jeśli obozy dyscyplinujące stanowią alternatywę dla innej formy resocjalizacji w środowisku zamkniętym to owszem, choćby ze względu na krótszy czas i mniejszą liczbę personelu pod względem wydatków zwyciężają z nimi. Jeśli jednak do obozów trafiają nieletni, często ze względu na zapotrzebowanie społeczne, a nie wymogi oddziaływać, którzy w innej sytuacji trafiliby pod nadzór kuratora – koszty są niewspółmierne wyższe (Tyler i in. 2001, s.

450). Nie dziwi zatem fakt, że niektóre stany bardzo szybko zaczęły modyfikować programy obozów, a nawet wycofywać się z tego eksperymentu.

Negatywne głosy zakreślały coraz szersze kręgi docierając do coraz większej rzeszy specjalistów i co chyba ważniejsze decydentów. W 2003 roku został opracowany specjalny raport dla Kongresu Stanów Zjednoczonych, w którym zawarto w dużej mierze krytyczne opinie o tej formie oddziaływania (Juvenile Justice and Delinquency Prevention Programs: Selected References, 1998). Stanowisko głoszące, że boot camps w stylu wojskowym nie rozwiązują zakładanych problemów a wręcz mogą powodować jeszcze większe przyjęto na Kongresie NIH - National Institutes of Health (Państwowe Instytuty Zdrowia) w Maryland w 2004 (NIH State-of-the-Science Conference Statement on Preventing Violence and Related Health Risking Social Behaviors in Adolescents, October 1315, 2004).

Jednak tym, co ostatecznie zdecydowało o tak negatywnym stosunku i o przyszłości obozów dyscyplinujących wynika z samej idei takiej formy oddziaływania. Surowa dyscyplina w tego typu placówkach jawi się być może jedynie zasłoną dla maltretowania, znęcania się nad wychowankami. Absolutna władza nad podopiecznymi, w dodatku podparta możliwością zagrożenia pogorszenia sytuacji poprzez zwolnienie z programu i skierowanie jego sprawy na drogę sądową generuje liczne zachowania patologiczne.

Jak pokazują przykłady stanfordzkiego eksperymentu więziennego P. Zimbardo czy przypadki nadużyć w więzieniu Abu Ghraib w Iraku „czynniki sytuacyjne kształtujące nasze zachowanie przy wielu okazjach są o wiele silniejsze niż nam się wydaje, lub niż jesteśmy w stanie przyjąć do wiadomości”(Zimbardo 2008, s. 16). Istnieje wiele opracowań potwierdzających tezę dominacji wpływów sytuacyjnych nad predyspozycjami osobowościowymi, lecz Zimbardo dodaje jeszcze szerszą perspektywę „odnoszącą się do nadrzędnej siły mogącej uczynić zło z dobra. Przez siłę tę rozumiem System – czyli kompleks czynników, kształtujących kontekst sytuacyjny. (...) Wyłoniony został zestaw dynamicznych procesów psychologicznych, które mogą popychać dobrych ludzi do złych czynów, a wśród nich: deindywiduacja, posłuszeństwo względem autorytetów, bierność w obliczu zagrożenia, samousprawiedliwienie i racjonalizacja. Jednym z podstawowych procesów wpływających na transformację zwykłych, normalnych ludzi w bezdusznych lub wręcz wszetecznych krzewicieli zła jest dehumanizacja. Działa ona jak ślepotą mózgową, która przesłania myślenie i zaszczepia przekonanie, że inne osoby to mniej niż ludzie. Sprawia, że niektóre osoby zaczynają postrzegać

innych ludzi jak wrogów zasługujących na dokuczliwe tortury i unicestwienie” (Zimbardo 2008, s. 16-18).

Niestety doświadczenia wielu obozów dyscyplinujących tylko potwierdzają powyższe tezy. Coraz częściej pojawiały się głosy, już nie tylko o ewentualnych możliwościach a o faktycznych nadużyciach ze strony personelu. Koncentrowały się one głównie na zarzucaniu wartownikom, iż rutynowo wykorzystywali ekstremalne formy kar cielesnych powodując poważne uszkodzenia ciała i znęcanie się tak fizyczne, jak i psychiczne, zwłaszcza nad wychowankami, którzy mieli trudności adaptacyjne do warunków obozowych. Druzgocącą krytykę przynosi raport United States Government Accountability Office - GAO dla Komitetu do spraw Edukacji i Pracy Izby Reprezentantów z 2007 roku na temat nadużyć i przypadków śmierci w placówkach dla nieletnich (United States Government Accountability Office 2007). I choć dotyczy także innych form oddziaływania, określanych jako wilderness therapy programs, academies to w dużej mierze poświęcony jest obozom dyscyplinującym. Donosi on o 1619 incydentach maltretowania nieletnich przez personel w 33 stanach, włączając w to przypadki zakończone zgonem. I choć ten i podobne mu raporty (i zawarte w nich dane) powodowały reakcję władz niektórych stanów (np. po niespełna dwóch latach działalności m.in. ze względu na niską skuteczność obóz w Maryland został zamknięty - Raport OJJDP) punktem krytycznym dla boot camps była śmierć Martina Lee Andersona (05 stycznia 2006 roku w Panama City na Florydzie). Ten przypadek był o tyle odmienny od innych zgonów wychowanków obozów dyscyplinujących doznanych w wyniku znęcania się czy innych przejawów przemocy, że został nagrany. Ośmiominutowy film z przebiegu zdarzenia, na którym widzimy jak strażnicy doprowadzają młodego człowieka do śmierci można było zobaczyć na ekranach telewizyjnych Ameryki<sup>9</sup>; siła mediów po raz kolejny dała o sobie znać. W wyniku tego upublicznienia, wszak o czym była mowa to nie pierwszy tego typu przypadek (Reid 2007), doszło do niemal natychmiastowych działań wielu stanów, w tym do zamykania obozów<sup>10</sup>.

Czy to będzie oznaczało całkowity koniec tego eksperymentu? Czy juvenile boot camps, obozy dyscyplinujące dla nieletnich poniosły całkowite fiasko? Na dzień dzisiejszy obozy są w wyraźnej defensywie i choć może nie znikną całkowicie z mapy systemu resocjalizacji nieletnich

<sup>9</sup> Film dostępny m.in. na stronach <http://www.nospank.net/anderson.htm> ; <http://pl.youtube.com/watch?v=vw2PwrhFzT8>

<sup>10</sup> I tak jak kiedyś reagując na zapotrzebowanie społeczne powstawały obozy dyscyplinujące, tak teraz tym razem w odpowiedzi na oburzenie społeczne zamyka się je. Przykładem niech będzie Floryda, gdzie po tym tragicznym zdarzeniu gubernator Jeb Bush jednym podpisem zlikwidował w trybie natychmiastowym wszystkie juvenile boot camps zastępując je STAR (Students That Are Ready) academies – program wczesnej interwencji nastawiony na silną współpracę z rodziną i społecznością lokalną, na temat STAR academies zob. <http://www.lehigh.edu/star/>

z pewnością reguły ich funkcjonowania muszą ulec daleko idącym zmianom. Zimbardowski „system” zamieniający dobro w zło jak widać działa, najlepsza selekcja wychowanków, najlepszy dobór kadry i programów mogą nie zapobiec temu „że niektóre osoby zaczynają postrzegać innych ludzi jak wrogów zasługujących na dokuczliwe tortury i unicestwienie”

Swoistą alternatywą dla boot camp – ów są różne programy terapii czy resocjalizacji wykorzystujące czynniki ekstremalnych warunków środowiska. Adresowane są dla nieletnich z różnymi problemami, w różnym stopniu zdemoralizowanych<sup>11</sup>. Unikają one wielu błędów, czy raczej należałoby powiedzieć elementów systemu z jakimi spotykamy się w obozach dyscyplinujących. Jednak są tylko swoistą alternatywą, niebezpieczeństwo pozostaje, również tutaj mamy zazwyczaj do czynienia z wieloma czynnikami sytuacyjnymi, które mogą zatrumfować nad predyspozycjami osobowościowymi i doprowadzić „dobrego człowieka” do czynienia zła.

Wydaje się, że w większości przypadków nieletnich, którzy trafili do boot camps i innych placówek stosujących podobne formy resocjalizacji dużo efektywniejsze, choć już nie tak nośne społecznie są próby oddziaływań podejmowane w środowisku lokalnym. Bez izolacji, bez zrywania więzi z rodziną, bez stygmatyzacji, która zazwyczaj tylko potęguje trudności i trwale usuwa poza nawias społeczeństwa (Pospiszyl, Konopczyński 2007, Ambrozik, Stępiak 2007).

---

<sup>11</sup> Można tu wymienić choćby: [Lone Star Expeditions](#), Texas (wiek 14-17), [Adirondack Leadership Expeditions](#), New York (wiek 13-17), [SUWS of the Carolinas](#), North Carolina (wiek 14-17), [Phoenix Outdoor](#), North Carolina (wiek 13-17), [Four Circles Recovery Center](#), North Carolina (wiek 18-28), [Aspen Achievement Academy](#), Utah, [Passwielk to Recovery](#), Utah (wiek 18), [Aspen Ranch](#), Utah (wiek 13-17), Outback Therapeutic Expeditions, Near Salt Lake City (wiek 14-18), [Turn-About Ranch](#), Utah (wiek 12-18), [SUWS Youth & Adolescent](#), Idaho (wiek 11-17), [SageWalk](#), Oregon (wiek 13-17).

## BIBLIOGRAFIA

1. Ambroziak W., Stępnik P., Readaptacja społeczna i zorganizowanie środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych [w:] Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna, (red.) B. Urban, J.M. Stawik, Tom II, Warszawa 2007.
2. Bałandynowicz A., Kary średniej mocy i środki wolności dozorowanej jako propozycja sprawiedliwego karania [w:] System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce: red. T. Bulenda, R. Musidłowski, Warszawa 2003r.
3. Bałandynowicz A., Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa, Warszawa 2006.
4. Bałandynowicz A., Probacja. System sprawiedliwego karania, Warszawa 2002.
5. Bałandynowicz A., System probacji – kary średniej mocy i środki wolności dozorowanej jako propozycja sprawiedliwego karania, *Prokuratura i Prawo* 2005, nr 12.
6. BEYOND ‘WHAT WORKS?’ A 25 YEAR JUBILEE RETROSPECTIVE OF ROBERT MARTINSON Associate Professor Rick Sarre University of South Australia, SA  
<http://www.aic.gov.au/conferences/hcpp/sarre.pdf>;
7. Bourque, B. B., And Others, Boot Camps for Juvenile Offenders: An Implementation Evaluation of Three Demonstration Programs. A Final Summary Report Presented to The National Institute of Justice tekst dostępny na stronie  
<http://www.ncjrs.gov/txtfiles/bootjuv.txt>
8. Ciosek M., Psychologia sądowa i penitencjarna, Warszawa 2003.
9. Correctional Boot Camps: A Tough Intermediate Sanction, Research Report, red. MacKenzie D.L., Hebert E.E., U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, National Institute of Justice 1996.
10. Donna M. Bishop D.M., Decker, S.H., Punishment and Control: Juvenile Justice Reform in the USA [w:] International Handbook of Juvenile Justice, eds. Junger-Tas J., Decker S.H., Dordrecht 2006.
11. Dünkel F., Juvenile Justice in Germany: Between Welfare and Justice [w:] International Handbook of Juvenile Justice, eds. Junger-Tas J., Decker S.H., Dordrecht 2006.
12. Garland D., The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society, Chicago 2001.

13. Goffman E., Charakterystyka instytucji totalnych, [w:] Elementy teorii socjologicznych, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975.
14. Gover A.R., MacKenzie D.L., Style G.J., Boot camps and traditional correctional facilities for juveniles. A comparison of the participants, daily activities, and environments, *Journal of Criminal Justice* 2000, vol. 28.
15. Graham J., Moore C., Beyond Welfare Versus Justice: Juvenile Justice in England and Wales [w:] International Handbook of Juvenile Justice, eds. Junger-Tas J., Decker S.H., Dordrecht 2006.
16. Kilgore D., Meade S., Look What Boot Camp's Done for Me, *Journal of Correctional Education* 2004, Vol. 55, No. 2.
17. Kosewski M., Ludzie w sytuacji pokusy i upokorzenia, Warszawa 1985.
18. Lipton, D. S., Pearson, F. S., Cleland, C., and Yee, D., Synthesizing correctional treatment outcomes: Preliminary findings from CDATE, New York: National Development and Research Institutes, Inc. 1998.
19. Lipton, Douglas, R. Martinson, and J. Woks, The Effectiveness of Correctional Treatment: A Survey of Treatment valuation Studies, New York., 1975.
20. Machel H., Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego, Gdańsk 2001.
21. MacKenzie, D.L., Wilson, D.V., Kider, S.B., Effects of correctional boot camps on offending, *Annals of the American Academy of Political and Social Science* 2001, v. 578.
22. Marek A., Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji w polityce kryminalnej [w:] Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918 – 1988, red A. Marek, Warszawa 1990.
23. Marek A., Nowy realizm w polityce kryminalnej Stanów Zjednoczonych – założenia i efekty, *Państwo i Prawo* 1980, z. 7.
24. Marsteller D., Manatee's boot camp in trouble Facility struggling with rate of recidivism, budget deficit, art dostępny [www.rickross.com/reference/teenboot/teenboot51.html](http://www.rickross.com/reference/teenboot/teenboot51.html)
25. Martinson, R., New Findings, New Views: A Note of Caution Regarding Sentencing Reform, *Hofstra Law Review* 1979, vol. 7.
26. Martinson, R., What Works? - Questions and Answers About Prison Reform, *The Public Interest* 1974.

27. Peters M., Thomas D., Zamberlan Ch., BOOT CAMPS for Juvenile Offenders Program Summary, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention 1997.
28. Raghunathan A., Boot camp has few successes, *St. Petersburg Times* 11.03 2006.
29. Raport OJJDP: Juvenile Justice Reform Initiatives in the States 1994 – 1996.
30. Reida T., Torture, starvation and death: how American boot camps abuse boys, *The Times* z dn. 12 sierpnia 2007 .
31. Resocjalizacja - w stronę środowiska otwartego, (red.) I. Pospiszyl, M. Konopczyński, Warszawa 2007.
32. Stańdo – Kawecka B., Prawne podstawy resocjalizacji, Zakamycze 2000
33. System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce, (red) T. Bulenda i R. Musidłowski, Warszawa 2003.
34. Tyler J., Darville R., Stalnaker K., Juvenile boot camps : a descriptive analysis of program. Diversity and effectiveness, *The Social Science Journal* 2001, vol. 38.
35. Zalewski W., Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?, Gdańsk 2006.
36. Zimbardo P., Efekt Lucyfera. Zrozumieć jak dobrzy ludzie zwracają się ku złu, Warszawa 2008.